

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Komisji Wspólnej

Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 9 grudnia 2024 roku

9 grudnia 2024 roku w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski przy Skwerze kard. Stefana Wyszyńskiego 6 w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski, zwanej dalej: „Komisją Wspólną”, w którym wzięli udział:

Strona Kościelna

1. **abp dr Józef KUPNY** – Współprzewodniczący Komisji Wspólnej, Metropolita Wrocławski
2. **abp dr Wojciech POLAK** – Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski
3. **bp dr Marek MARCZAK** – Sekretarz Generalny KEP, Biskup Pomocniczy Archidiecezji Łódzkiej
4. **bp dr Krzysztof WĘTKOWSKI** – Biskup Włocławski
5. **bp dr hab. Piotr TURZYŃSKI** – Biskup Pomocniczy Diecezji Radomskiej

Pozostali uczestnicy:

6. **bp dr hab. Wojciech T. OSIAŁ** – Biskup Łowicki, Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego
7. **ks. prof. dr hab. Piotr STANISZ** – prawnik, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
8. **ks. prof. dr hab. Piotr TOMASIK** – katechetyk, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
9. **ks. dr Jarosław MRÓWCZYŃSKI** – Zastępca Sekretarza Generalnego KEP
10. **ks. dr hab. Leszek GĘSIĄK SJ, prof. UIK** – Rzecznik KEP
11. **s. dr Katarzyna WIĘCEK FMA** – Referent Prawny Sekretariatu KEP
12. **ks. dr Rafał ZALESKI** – Kierownik Biura Sekretariatu KEP
13. **ks. dr Wojciech LECH** – Zastępca Kierownika Biura Sekretariatu KEP
14. **ks. dr Marcin KOKOSZKA** – Ekonom KEP
15. **ks. dr Michał SIENNICKI SAC** – Sekretarz Przewodniczącego KEP

Strona Rządowa

1. **Pan Tomasz SIEMONIAK** – Współprzewodniczący Komisji Wspólnej, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
2. **Pan dr Władysław KOSINIAK-KAMYSZ** – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej
3. **Pani dr Agnieszka DZIEMIANOWICZ-BAŁ** – Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
4. **Pani Hanna WRÓBLEWSKA** – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
5. **Pani Barbara NOWACKA** – Minister Edukacji
6. **Pan Tomasz SZYMAŃSKI** – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Pozostali uczestnicy:

7. **Pan Miłosz MOTYKA** – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
8. **Pan dr hab. Sebastian GAJEWSKI** – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
9. **Pan dr Piotr KOSIAK, prof. CC** – Przewodniczący Zespołu Ekspertów Międzyresortowego Zespołu do spraw Funduszu Kościelnego
10. **Pani Urszula MŚCICHOWSKA** – Dyrektor Biura Ministra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

11. **Pani Karolina ŁUKASZEWICZ** – Zastępca Dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
12. **Pan Andrzej RUDLIKI** – Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
13. **Pan Tomasz GŁOWACKI** – Zastępca Dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej
14. **Pani Monika PISZCZ-CZAPLA** – Naczelnik Wydziału Regulacji Prawnych Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
15. **Pan Mariusz RADAJEWSKI** – Naczelnik Wydziału Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
16. **Pani Małgorzata KRASUSKA** – Radca Generalny Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej
17. **Pani Malwina STOBIECKA** – Pracownik Departamentu Komunikacji Społecznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 16:30.

W trakcie posiedzenia Komisji Wspólnej zostały omówione następujące kwestie:

1. Problematyka nauczania religii w szkołach publicznych.
2. Zagadnienia związane z funkcjonowaniem Funduszu Kościelnego.

Przebieg obrad

Arcybiskup Józef Kupny otworzył posiedzenie i powitał jego uczestników. Na początku podziękował za możliwość spotkania się. Podkreślił, że spotkanie to zostało zwołane na wniosek Strony Kościelnej w trybie pilnym, w związku z brakiem porozumienia w ramach Podkomisji ds. lekcji religii powołanej przez Komisję Wspólną. Wyraził przekonanie, że obydwu Stronom zależy na tym, aby dzieci w Polsce wychowywane były w pewnym systemie wartości, który pozwoli im być dobrymi ludźmi i obywatelami. Dodał, że wszyscy członkowie Komisji Wspólnej zdają sobie sprawę, że zmieniające się uwarunkowania społeczne będą miały swój oddźwięk także w organizacji lekcji religii w szkołach. Strona Kościelna ma także świadomość, że lekcje religii w szkołach to nie jest ani wyłącznie katecheza, ani też tylko ogólna wiedza o religiach, czyli religioznawstwo. Zostały już podjęte prace nad nową podstawą programową, która ma adekwatnie uwzględniać nowe uwarunkowania. Jedną z propozycji Strony Kościelnej jest, by lekcje religii lub etyki były przedmiotami obowiązkowymi. Są to bowiem przedmioty zawierające wymiar aksjologiczny. Wydaje się, że tego typu przedmiot powinien być wykładany na wszystkich poziomach nauczania w naszym kraju.

Arcybiskup dodał, że po rozmowach w Podkomisji wynika, że Strona Rządowa nie podziela argumentów Strony Kościelnej. Z drugiej strony, Strona Kościelna nie może zgodzić się na ustalenia zawarte w projekcie procedowanego rozporządzenia, nawet z uwzględnieniem pewnych jego modyfikacji, sygnalizowanych przez Stronę Rządową podczas prac Podkomisji. Arcybiskup powiedział, że wprowadzane rozwiązania są w różnych punktach sprzeczne z normami wyższego rzędu, z Konstytucją RP na czele. W związku z ogłoszonym 26 lipca 2024 r. rozporządzeniem Ministra Edukacji oraz z przygotowywaniem kolejnego rozporządzenia, które miałyby wejść w życie od przyszłego roku szkolnego, Strona Kościelna jest przekonana o konieczności dalszych rozmów w tej sprawie, by zostało osiągnięte porozumienie. Strona Kościelna konsekwentnie uważa, że obowiązek jego osiągnięcia przed wprowadzeniem nowych regulacji wynika z ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

Arcybiskup Kupny podkreślił, że Strona Kościelna chce, aby wszystkie rozwiązania prawne i edukacyjne przede wszystkim służyły wychowaniu dzieci. Dodał, że Strona Rządowa nieustannie podkreśla wolę dialogu, za co Strona Kościelna jest wdzięczna. To daje nadzieję, że na forum Komisji Wspólnej uda się wypracować rozwiązanie, które będzie konsensusem przyjętym przez obydwie Strony.

Pan Minister Tomasz Siemoniak podziękował za zaproszenie Strony Kościelnej i przypomniał o niedawnym spotkaniu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Miało ono miejsce 16 października 2024 r. Podkreślił, że gdy tylko Strona Rządowa otrzymała prośbę, aby spotkać się w takim nadzwyczajnym trybie, uzgodniono dogodny termin dla obydwu Stron. Spotkanie ma na celu kontynuowanie dialogu w tych tematach, które na poprzednim posiedzeniu uznano za najważniejsze dla Komisji Wspólnej. Podziękował wszystkim tym, którzy podjęli wysiłek pracy w zespołach powołanych w celu zajęcia się sprawami nauki religii w szkole i Funduszu Kościelnego. Dodał, że po Stronie Rządowej jest wola dialogu, nawet jeżeli istnieje różnica zdań. W sprawie religii w szkole jest chęć przedstawienia pewnych propozycji, o których ma mówić Pani Ministra Barbara Nowacka. Pan Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz z kolei ma zaprezentować szerszy plan w tej sprawie. Pan Minister Siemoniak dodał, że ukazane zostaną także postępy w kwestii Funduszu Kościelnego. Poinformował Stronę Kościelną, że pod przewodnictwem Pana Tomasza Szymańskiego, Sekretarza Stanu w MSWiA, po ostatnim posiedzeniu Komisji Wspólnej podjęto rozmowy z innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi. Strona Kościelna chciała w ten sposób dopełnić wszelkich formalności i rozmawiać ze wszystkimi uczestnikami procesu związanego z nauką religii w szkole oraz z Funduszem Kościelnym.

Arcybiskup Józef Kupny zaproponował, aby na początku spotkania wszystkim jego uczestnikom przedstawiono przebieg i efekty prac Podkomisji ds. lekcji religii, aby można było poznać naturę sporu i dalej procedować tę kwestię. W tym celu oddał głos bp. Wojciechowi T. Osiałowi, Przewodniczącemu Komisji Wychowania.

Biskup Wojciech T. Osiał zrelacjonował przebieg działań Podkomisji ds. lekcji religii. Odbyły się dwa jej spotkania: 7 i 28 listopada 2024 r. Mówiąc o lekcji religii, Strona Kościelna podkreślała podczas nich, że zależy jej na dobrym wychowaniu młodego człowieka. W dziele wychowania widać wiele płaszczyzn wspólnych pomiędzy Kościołem, Państwem i rodziną. Biskup powiedział, że Kościół pragnie wpisać się z lekcją religii w szeroki organiczny plan wychowania, w myśl Konstytucji RP stanowiącej o autonomii, ale też współdziałaniu Państwa i Kościoła dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Widząc wartość wychowawczą lekcji religii, Strona Kościelna przygotowuje nową podstawę programową. Będą w niej mocno podkreślone aspekty wychowawcze, społeczne, kulturowe i historyczne lekcji religii.

Biskup Osiał dodał, że Strona Kościelna pragnie szukać porozumienia, jednocześnie działając z poszanowaniem prawa. Przypomniał ustawę o systemie oświaty, o czym wspominał we wprowadzeniu abp Józef Kupny. Biorąc pod uwagę zawarte w niej przepisy, bp Osiał negatywnie ocenił procedurę zmian zastosowaną w rozporządzeniu Ministra Edukacji z 26 lipca 2024 r. W rozporządzeniu tym chodziło o łączenie klas i liczby uczniów w klasie. Strona Kościelna również jest przeciwko nowym zmianom, które są proponowane w trwających od 30 września 2024 r. w Ministerstwie Edukacji Narodowej konsultacjach. Strona Kościelna nie godzi się na to, aby była redukcja tygodniowej liczby godzin lekcji religii w szkołach z dwóch do jednej. Nie godzi się również na to, aby zajęcia z religii były przed i po obowiązkowych zajęciach w szkole.

Relacjonujący działania Podkomisji ds. lekcji religii bp Osiał powiedział, że Strona Kościelna już na pierwszym spotkaniu tej Podkomisji przedstawiła swoje propozycje. Polegały one na wprowadzeniu obligatoryjnego wyboru pomiędzy lekcją religii a etyką. To rozwiązałoby szereg problemów praktycznych, jak chociażby kwestie tzw. „okienek”. Etyka, jeśli uważana jest za ważną i potrzebną w wychowaniu współczesnego człowieka, powinna być obowiązkowa dla tych, którzy nie wybierają lekcji religii. Drugą propozycją Strony Kościelnej, przedstawioną na spotkaniu Podkomisji, była gotowość na redukcję liczby zajęć religii w szkołach ponadpodstawowych, ale stopniowo i z zachowaniem praw pracowniczych. Tamto spotkanie zakończyła konkluzja Pani Barbary Nowackiej, Minister Edukacji, iż Strona Rządowa musi przedyskutować te propozycje w koalicji.

Na drugim spotkaniu Podkomisji Strona Kościelna ponownie przedstawiła swoją propozycję. Strona Rządowa powiedziała na tamtym spotkaniu, że lekcje religii będą przed i po zajęciach, ale z tym dopiskiem: „bezpośrednio”. To zostało doprecyzowane. Biskup Osiał, relacjonujący działania Podkomisji, dodał informację o zapowiedzi Minister Edukacji, dotyczącej planów wprowadzenia w przyszłości jakiegoś przedmiotu łączącego treści filozoficzne z religijnymi. Miałby to być przedmiot

przeznaczony dla uczniów od siódmej klasy szkoły podstawowej. Biskup Osiał ukazał także elastyczność ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej co do organizacji zajęć z religii przed i po obowiązkowych lekcjach, gdyby w praktyce była z tym związana jakaś trudność. Powiedział też o propozycji Strony Rządowej, dotyczącej rozporządzenia Ministra Edukacji z 26 lipca 2024 r., aby w klasach 1-3 szkoły podstawowej nie było łączenia klas.

Biskup Osiał dodał na koniec swojego wystąpienia, że Strony nie znajdują porozumienia. Obydwie Strony nie zgadzają się na przedstawione propozycje. W związku z tym, poproszono o spotkanie Komisji Wspólnej.

Arceybiskup Józef Kupny poprosił, aby Strona Rządowa ustosunkowała się do tego, co zostało przedstawione przez bp. Wojciecha T. Osiała.

Pani Ministra Barbara Nowacka podziękowała za możliwość spotkania oraz za dobry i owocny dialog prowadzony przez ostatni miesiąc. Ministerstwo Edukacji Narodowej planowało podpisać nowe rozporządzenie na początku grudnia 2024 r., ale ze względu na to, że Ministrowi Edukacji zależy na dialogu i szukaniu porozumienia, nie zostało ono jeszcze podpisane. Pani Ministra potwierdziła słowa bp. Osiała, dotyczące przebiegu spotkania. Zauważyła, że ważne jest prowadzenie dialogu i szukanie porozumienia, ale są takie sytuacje, kiedy to porozumienie blokowałoby plany i działania Rządu. To porozumienie, jej zdaniem, nie zawsze było wymagane. Za przykład podała likwidację gimnazjów, która w znaczący sposób wpływała na kształt systemu szkolnego, w tym na nauczanie religii. Nikt w tamtym czasie nie dążył jednak do porozumienia, nie było takiego zainteresowania i woli także ze Strony Kościelnej. Pani Ministra przypomniała też, iż na spotkaniu Podkomisji podejmowana była kwestia wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ukazano w nim, na ile dążenie do porozumienia może blokować działanie i funkcjonowanie Rządu. Samo porozumienie nie może stanowić weta dla możliwości działania Rządu. Pani Ministra dodała, że nie chciałaby, aby ktokolwiek miał poczucie krzywdy czy wykluczenia. Stąd odbyła spotkania w ramach Podkomisji, a Pani Ministra Katarzyna Lubnauer oraz Pan Minister Henryk Kiepusa mieli spotkania w innych formach (omawiania rozporządzenia z innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi). Pani Ministra Nowacka podsumowała, że do Ministerstwa Edukacji Narodowej wpłynęło bardzo dużo uwag do rozporządzenia. Było to ponad 9 tysięcy pism i listów protestacyjnych, podpisanych przez ponad 300 tysięcy osób. Do Ministerstwa Edukacji Narodowej przysły też odrębne stanowiska Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Infrastruktury.

Pani Ministra podkreśliła, że spotkania, które już się odbyły, pokazują kilka kwestii. Po pierwsze, dla młodzieży może być dobrym rozwiązaniem to, że będzie mogła przebywać nieco krócej w szkole, mając jedną a nie dwie lekcje religii. Po drugie, zmieniają się czasy. Podstawa programowa wymaga rewizji i dobrze, że te elementy katechezy będą wzbogacone o elementy religii i religioznawstwa. Młodzież potrzebuje wartości. Stąd przy reformie, która jest przygotowywana do wejścia w życie w 2026 r., jest wygospodarowana przestrzeń na moduł dotyczący filozofii, etyki i religioznawstwa w szkole podstawowej. Dzięki temu każda osoba, która uczęszcza do szkoły, będzie miała szansę na szersze i głębsze zrozumienie świata wiedzy i wartości.

Co do rozporządzenia z 26 lipca 2024 r., to Pani Ministra zaznaczyła, że w klasach 1-3 dzieci będą miały lekcje wyłącznie na poziomie swojej klasy (w swoim roczniku), bez tworzenia grup międzyklasowych. Co do nowego rozporządzenia, to pojawi się w nim sformułowanie „bezpośrednio po” lub „bezpośrednio przed” lekcjami (odnoszący się do miejsca lekcji religii i etyki w planie lekcji). Przewidziana będzie też możliwość innej organizacji zajęć, gdy z przyczyn logistycznych społeczność szkolna nie będzie miała możliwości organizowania w ten sposób lekcji. Dotyczyć to będzie głównie sytuacji, gdy 100% uczniów danego oddziału chodzi na lekcje religii. Kolejną rzeczą, na jaką zwróciła uwagę Pani Ministra, była ewaluacja rozporządzenia. W Ocenie Skutków Regulacji rozporządzenia zostanie zapowiedziane, że po dwóch latach obowiązywania nowych przepisów Minister Edukacji oceni ich realizację i wdrożenie, aby zobaczyć, jaki te zmiany przyniosły efekt. Samo rozporządzenie miało wejść w życie już od 1 września 2025 r.

Pani Ministra dodała, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej rozważane jest to, czy w klasie 3. szkoły podstawowej lub klasach 1-3 pozostawić dwie lekcje religii w tygodniu, ze względu na przygotowanie przez dzieci i młodzież do Pierwszej Komunii św. Pani Ministra wyraziła prośbę, aby Strona Kościelna ustosunkowała się do tej propozycji. Jednocześnie, Pani Ministra Nowacka powiedziała o procesie ewentualnego przekwalifikowania osób, które w tej chwili uczą religii lub etyki, a ze względu na redukcję czułyby się zagrożone utratą etatu. Jest w tej materii możliwa także współpraca z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wśród możliwości pojawia się uzyskanie kwalifikacji nauczyciela edukacji zdrowotnej wśród nauczycieli etyki. To samo dotyczy nauczycieli religii.

Pani Ministra wyraziła nadzieję, że po wysłuchaniu Strony Kościelnej i licznych uwag, rozporządzenie będzie bardziej satysfakcjonujące dla wszystkich Stron. Jej zdaniem, ciężko jest jednak pogodzić się z tym, żeby porozumienie stało nad stanowieniem prawa. W rozumieniu przepisów przez Stronę Rządową, porozumienie nie jest wymagane. Co do rozporządzenia poprzedniego, które swój finał znalazło w Trybunale Konstytucyjnym, to będzie ono zmienione, aby, jak wcześniej powiedziała, nie było łączenia zajęć w różnych rocznikach w klasach 1-3. Dodała, że ma nadzieję na owocną współpracę ze Stroną Kościelną przy nowym module przedmiotu, który będzie podkreślał wartości potrzebne całemu naszemu Narodowi.

Arcybiskup Józef Kupny zadał pytanie, czy to są wszystkie propozycje Strony Rządowej.

Pan Minister Tomasz Siemoniak powiedział, że jest jeszcze propozycja Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Pan Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podziękował za możliwość spotkania w ramach Komisji Wspólnej. Przypomniat, że pierwotnym terminem wydania rozporządzenia Ministra Edukacji miała być połowa listopada 2024 r. Pojawiła się jednak przez to obawa, że powołanie Podkomisji ds. lekcji religii w ogóle nie będzie miało sensu i że ona nie będzie w stanie się spotkać. Pan Wicepremier odniósł się do wystąpienia bp. Osiała, zauważając, że prowadzone rozmowy w Podkomisji nie doprowadziły do zgody między Stronami. Zwrócił jednak uwagę na to, że jest pewna zmiana stanowiska. Pani Ministra Edukacji, odpowiedzialna za proces wprowadzania rozporządzeń, skorygowała reformę w odniesieniu do klas 1-3. Drugą rzeczą, o której sama nie powiedziała w swoim wystąpieniu, jest kwestia lekcji nauki o zdrowiu. Pan Wicepremier powiedział, że w tej materii nie sugeruje się obowiązkowości tego przedmiotu. Treści zaś, które budzą wątpliwości, nie powinny wpływać na kształt całego dobrego pomysłu. Przedmiot nauki o zdrowiu, jakkolwiek ważny i potrzebny, nie ma na celu zastępować rodziców. Wprowadzane zmiany wynikają z prowadzonych przez Stronę Rządową rozmów, tak z Kościołami i związkami wyznaniowymi, jak i samymi rodzicami. Zaapelował, aby brać je pod uwagę w całościowej ocenie proponowanych reform.

Pan Wicepremier powiedział, że Polskie Stronnictwo Ludowe jako środowisko polityczne nie wyklucza inicjatywy ustawowej, dotyczącej regulacji nauczania religii w Polsce. Jest otwarte na dialog z koalicjantami oraz ze wszystkimi partnerami z Kościołów i związków wyznaniowych. Podkreślił, że jest gotowe do podjęcia takich prac nawet w trybie pilnym. Pan Wicepremier wyraził zadowolenie, że Ministerstwo Edukacji Narodowej widzi potrzebę wprowadzenia przedmiotu, który będzie traktował jako jeden z elementów wartości filozofię, etykę, religię i religioznawstwo, niezależnie od światopoglądu. Ten system wartości powinien być przekazywany i wdrażany.

Pani Minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, jako uczestniczka prac Podkomisji ds. lekcji religii, podziękowała za merytoryczną, pogłębioną i prowadzoną w życzliwej atmosferze dyskusję. Potwierdziła deklarację przedstawioną przez Panią Minister Barbarę Nowacką, dotyczącą zabezpieczenia nauczycieli religii przed możliwością utraty lub redukcji zatrudnienia. Jako Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej będzie wspierać Ministerstwo Edukacji Narodowej w przygotowywaniu planu przekwalifikowania lub uzupełnienia kwalifikacji nauczycieli religii. Biorąc jednak pod uwagę perspektywę proponowanego przedmiotu, który łączyłby kwestie aksjologiczne z

historią filozofii, filozofią jako taką, etyką i elementami religioznawstwa, może się okazać, że takie przekwalifikowanie w ogóle nie będzie potrzebne. Nauczyciele religii i etyki bardzo często już teraz mają niezbędne kwalifikacje do prowadzenia takich zajęć lub te kwalifikacje wymagać będą jedynie znikomego uzupełnienia.

Pani Minister odniosła się także do wystąpienia Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. To, co udało się przedyskutować, nawet jeżeli nie jest osiągnięte pełne porozumienie, jest, jej zdaniem, daleko idącym kompromisem. Lewica jako środowisko polityczne postuluje głębszy rozdział Kościoła od Państwa także w sferze wychowania i nauczania religii. Pani Minister jednak widzi wspólny cel, jakim jest zapewnienie młodzieży edukacji ku wartościom. Odbywać się to może nie tylko w ramach lekcji religii, etyki czy nawet filozofii, ale także w większości innych przedmiotów, zwłaszcza humanistycznych. Pani Minister powiedziała też o tym, jakie przedmioty, zdaniem Lewicy, powinny być obligatoryjne. Te przedmioty, które zawierają treści kluczowe w kwestii rozwoju młodego człowieka, jego bezpieczeństwa i ochrony przed krzywdą, przemocą i narażeniem zdrowia powinny być obowiązkowe.

Arcybiskup Józef Kupny zapytał, czy ktoś ze Strony Kościelnej chce odnieść się do usłyszanych wystąpień.

Arcybiskup Wojciech Polak powiedział, że podziela kwestię dialogu. Dialog jednak, jak podkreślił, ma pewne konkretne granice. Można go prowadzić do momentu, gdy widać nadzieję na kompromis. Taką nadzieję Prymas Polski dostrzega w propozycji Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. Nowa ustawa na temat oświaty byłaby do podjęcia przez Stronę Kościelną, ale pod warunkiem wspólnego procedowania ze Stroną Rządową. Tworzenie nowej ustawy oznacza, że powinno wycofać się to wszystko, co się do tej pory zdarzyło poprzez wprowadzane rozporządzenia Ministra Edukacji. Nie ma możliwości, aby Strona Kościelna poparła coś, co ma powstać w przyszłości, jeśli w teraźniejszości jest zablokowana przez konkretną sytuację. Dobrze, że w perspektywie są zmiany w podstawie programowej i pomysły na nowy przedmiot. Strona Kościelna rozumie konieczność tych zmian, także w odniesieniu do lekcji religii. Powinny to być jednak zmiany wprowadzane stopniowo. Tymczasem, zdaniem Prymasa Polski, obecna sytuacja powoduje niepotrzebny bałagan, który uniemożliwia na przyszłość współpracę przy ewentualnej ustawie. Prymas Polski wyraził szacunek do samodzielności prac rządowych oraz autonomii i niezależności Państwa i Kościoła. Podkreślił jednak, że w kwestii lekcji religii w szkole logiczna jest współpraca tych podmiotów. A współpraca polega na swobodnej pracy, co jest przekreślone w obecnej sytuacji. Współpraca polega też na wzajemnym szacunku, rozmowie, zrozumieniu partnera w jego perspektywie, a nie na dyktacie. Prymas Polski podkreślił, że Strona Rządowa robi tak, jak będzie chciała. Ma większość parlamentarną. Strona Kościelna jednak nie przestanie o tym mówić, komunikować społeczeństwu, że są granice, poza które nie można wyjść.

Biskup Krzysztof Wętkowski dodał do słów Prymasa Polski stwierdzenie skierowane do Strony Rządowej, iż w ostatnim czasie we wspólnych rozmowach Strony nie posunęły się wcale, w żadnym punkcie. Jego zdaniem, Ministerstwo Edukacji Narodowej w niczym nie ustępuje, wykazując jedynie drobne gesty. Prawdą natomiast jest to, że jest możliwość dokonania rewizji systemu nauczania, w tym lekcji religii. Biskup Wętkowski wyraził zdziwienie, że Strona Rządowa nie chce wykorzystać tej możliwości, aby te sprawy ułożyć na długie lata, tzn. w sposób rzeczowy i porządnym. W przeciwnym razie, każda zmiana osób rządzących wiąże się z nową rewolucją w systemie oświaty, poprzez usuwanie reform wprowadzanych przez poprzedników. To nie służy nikomu. Poza tym, Biskup Wętkowski powiedział, że nie widzi ze Strony Rządowej woli współpracy, a jedynie „piękne słowa”. Zwrócił się do koalicji rządzącej, aby rzeczywiście zajęła się sprawą edukacji w sposób całościowy i przyszłościowy, zgodnie z propozycją Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. Religia w szkole jest obecna od ponad 30 lat. Biskup życzył wszystkim zebrany, aby mogli przygotować taką wspólną rzecz, która też będzie mogła przetrwać 30 lat. Tymczasem wiele reform w systemie edukacji zmieniane jest wraz ze zmianą układu rządzącego. Dzieje się tak dlatego, bo podejmuje się reformy krótkowzrocznie i z

mocnym nachyleniem ideologicznym. To nachylenie ideologiczne przy obecnych rozporządzeniach, jak powiedział Biskup Wętkowski, wcale nie jest reprezentowane przez większość społeczeństwa, na co wskazują wyniki wyborów poszczególnych ugrupowań politycznych.

Arcybiskup Józef Kupny oddał głos Stronie Rządowej.

Pani Ministra Barbara Nowacka doceniła troskę Strony Kościelnej o stabilność edukacji. Stąd, jak powiedziała, zmiany dotyczące jednej godziny religii zapowiedziała już rok wcześniej. To nie jest nagła i gwałtowna zmiana a, jej zdaniem, oczekiwana w przestrzeni publicznej. Odniosła się do badania CBOS, z którego wynika, że nawet 30% wyborców oponentów koalicji rządzącej uważa, że jedna godzina lekcji religii tygodniowo wystarczy. Doprecyzowała także to, że rozporządzenie nie dotyczy przedszkola, gdzie religia jest realizowana w wymiarze 15-30 minut. Wyraziła zrozumienie, że jest to potrzeba wielu rodziców i tego Ministerstwo Edukacji Narodowej zmieniać nie będzie.

Pani Ministra nie zgodziła się z bp. Wętkowskim, że wykazuje jedynie małe gesty. Jej zdaniem, wycofanie się z części rozporządzenia jest w sposób oczywisty konkretnym działaniem. Zgodziła się jednak, że Strona stoją w miejscu w rozmowach. Za przyczynę tego stanu rzeczy podała jednak to, że to Strona Kościelna przedstawia propozycje w sposób eskalujący. Nie da się znaleźć porozumienia, jeżeli przesuwane jest pole do dialogu.

Pani Ministra Nowacka przypomniała, że świat się zmienia i nie jest winą Rządu, że młodzież coraz mniej chętnie chodzi na lekcje religii. Dodała, że zmiany wprowadzane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej są wprowadzane na dłuższy czas. Wyraziła zadowolenie z propozycji Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. Wymaga ona jednak przepracowania najpierw wewnątrz koalicji rządzącej, aby była dostosowana do potrzeb ludzi żyjących w XXI wieku. Stąd dobrze, że również Strona Kościelna podejmuje refleksję nad wartościami, których uczą, sposobami kształcenia oraz tego, w jaki sposób docierać do młodego człowieka. Minister Edukacji powiedziała, że nie zawsze się uda znaleźć wspólne porozumienie, ale szukanie go jest wartością dla wszystkich.

Biskup Piotr Turzyński wyraził zadowolenie z tego, iż Strona Rządowa tak dużo powiedziała o wartościach. Wszyscy członkowie Komisji Wspólnej, jak podkreślił Biskup, mają świadomość odpowiedzialności za następne pokolenie oraz za Polskę. Wartości takie jak prawda, dobro, szlachetność, wierność są czymś bardzo ważnym. Skoro zatem na lekcje religii nie chodzi 100% uczniów, pojawia się pytanie, gdzie młodzież będzie mogła o takich wartościach usłyszeć? Stąd alternatywą jest etyka, ponieważ człowiek nie żyje poza dobrem i złem. Obojętnie, czy jest wierzący, czy niewierzący, żyje jako istota etyczna. Biskup Turzyński powiedział, że wystarczy zobaczyć, jak obecnie wygląda komunikacja młodych ludzi poprzez media społecznościowe. Jest w tym wiele hejtu, pojawia się fake news. To stawia poważne wymagania, aby powiedzieć im, co jest prawdą, co wypada, jak należy się zachowywać, jaki jest szacunek do drugiego. Na lekcji religii uczy się miłości bliźniego, miłości nieprzyjaciół, przebaczenia, miłosierdzia. To jest wielka wartość. Jeżeli młody człowiek nigdzie tego nie usłyszy, to nawet nie nauczy się szacunku do drugiej osoby.

Biskup dodał, że ograniczanie liczby godzin religii jest tak naprawdę wyrzucaniem religii ze szkoły. Kto z uczniów, mając możliwość godziny wolnej, nie skorzysta z tego? Kto nie będzie chciał wyjść wcześniej ze szkoły lub przyjechać później na lekcje? To wybieranie przez nich szkoły bez religii niekoniecznie jest wybieraniem niewiary, jak zaznaczył bp Turzyński. To po prostu wygoda. W niektórych miastach młodzież przyjeżdża z peryferii i żeby być w szkole na 7:15, musi wiele poświęcić. Nie mówiąc o tym, że koledzy z klasy się z takich osób śmieją. To wymaga heroizmu od tych uczniów. Takie spychanie lekcji religii na pierwszą lub ostatnią godzinę jest dyskryminacją tych uczniów. Należałoby zrobić coś, co byłoby dobre i dla jednych, i dla drugich, w poczuciu odpowiedzialności. Dlatego ta etyka jest bardzo ważna dla tych, którzy nie wierzą. Również oni nie są poza dobrem i złem. Zabicie człowieka, skłamanie itd. to coś negatywnego, coś, co zostaje w sercu, co niszczy człowieka. Skoro członkowie Komisji Wspólnej mówią tyle o wartościach, to niech dadzą tym młodym ludziom wartości, niech dadzą przestrzeń do ich poznania.

Arcybiskup Józef Kupny oddał głos Stronie Rządowej.

Pani Minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk powiedziała, że przytaczane przez Stronę Kościelną argumenty były już podawane podczas posiedzeń Podkomisji ds. lekcji religii. Trzeba zadać sobie pytanie: czy etyka jest w istocie alternatywą wobec religii? Czy uczniom, którzy uczęszczają na lekcje religii należy odmówić prawa uczestniczenia w edukacji filozoficznej i etycznej? Pani Minister podkreśliła, że potrzebna jest taka przestrzeń, gdzie ludzie będą wychowywani do miłości do najbliższych. Stąd ta idea wyjścia na przyszłość i poszukiwania takiego przedmiotu, który łączyłby treści religijne i etyczne z filozoficznymi. Nikt ze Strony Rządowej nie ma do tego wątpliwości. Pani Minister, odpowiadając na sugestie bp. Turzyńskiego co do nieuczestniczenia uczniów na lekcjach religii umieszczonych na pierwszej lub ostatniej godzinie, powiedziała, że będą uczestniczyć, jeżeli dokonają takiego wyboru. Przymus organizacyjny poprzez umieszczanie w środku zajęć obowiązkowych lekcji religii nie prowadzi do wyboru wychowania w wartościach, ale jest formą przymusu. Pani Minister zapytała, co ma zrobić uczeń, który czeka i nie chce uczestniczyć w zajęciach religii?

Wyjście Pani Minister Edukacji naprzeciw oczekiwaniom Strony Kościelnej, zdaniem Pani Minister Dziemianowicz-Bąk, dokonało się poprzez dodanie sformułowania „bezpośrednio po” lub „bezpośrednio przed” obowiązkowymi zajęciami. To likwiduje problem tzw. „okienek” i konieczności czekania. Ci, którzy będą chcieli uczestniczyć w lekcjach religii, będą mogli to robić. Ci zaś, którzy z różnych powodów nie będą chcieli, zostaną uwolnieni z organizacyjnego przymusu. Tej kwestii było poświęcone wiele czasu w Podkomisji ds. lekcji religii i, zdaniem Pani Minister, Strona doszła do kompromisowego rozwiązania.

Pani Minister Dziemianowicz-Bąk dodała też, że obowiązkowe zajęcia to powinny być te, które łączą wszystkich uczniów. Nie mogą one dzielić na tych, którzy uczestniczą w lekcjach religii, i tych, którzy uczestniczą w lekcjach etyki. Wszyscy powinni mieć prawo wyboru i jednego, i drugiego.

Arcybiskup Józef Kupny ponownie oddał głos ekspertowi w osobie bp. Wojciecha T. Osiała.

Biskup Wojciech T. Osiał zapytał, czy Strona Rządowa porusza się w granicy prawa? Ustawa o systemie oświaty stanowi o porozumieniu. Jeśli wszystkim zależy na tym, aby być przykładem przestrzegania prawa, to trzeba działać według tego prawa. Zdaniem Biskupa, dobrym pomysłem jest propozycja Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza, podjęta przez Prymasa Polski. Biskup Osiał wezwał do rozpoczęcia nowej drogi rozmowy, ale zgodnie z prawem. Strona Kościelna ma ekspertyzy, nie tylko kościelne, na temat znaczenia tego porozumienia. Ostatnio swoją opinię dał prof. Andrzej Zoll, który również powiedział, że działanie Rządu w tej materii bez porozumienia ze Stroną Kościelną jest łamaniem prawa. Wcześniej była też opinia prof. Pawła Boreckiego, w podobnym tonie. Jeśli Strona Rządowa wprowadza zmiany bez porozumienia z Kościołami i związkami wyznaniowymi, to jest to bardzo poważne naruszenie prawa. Zdaniem Biskupa Osiała, kiedyś historia to rozliczy.

Biskup Wojciech T. Osiał zadał też drugie pytanie, czy etyka jest ważna i potrzebna? Jeśli uważa się, że młody człowiek potrzebuje wartości, to trzeba wprowadzić etykę. To pomaga wychowywać młodego człowieka według wartości.

Biskup odniósł się również do słów Pani Ministrer Barbary Nowackiej, że czasy się zmieniają. Faktem jest, że w szkole ponadpodstawowej jest problem z frekwencją na lekcjach religii. Stąd Strona Kościelna jest otwarta na redukcję liczby godzin w szkole ponadpodstawowej. W szkole podstawowej z kolei jest zupełnie inaczej. W skali całej Polski uczęszcza w zajęciach z religii mniej więcej 80% dzieci. To nie jest margines. Trzeba widzieć tych rodziców, ich prawa i miłość do dzieci. Trzeba się z tym liczyć, że to jest zdecydowana większość rodziców.

Wprowadzenie zaś lekcji etyki rozwiązałoby wszystkie problemy, co do których prowadzona jest dyskusja na forum Komisji Wspólnej. Nie byłoby problemu, że ktoś na kogoś czeka. Biskup dodał, że rozumie problem tych uczniów, którzy muszą czekać, kiedy ich klasa ma lekcję religii. Podkreślił jednak, że ten uczeń, który będzie miał tę lekcję zawsze na końcu zajęć, też ma prawo czuć się pokrzywdzony. Ważne jest prawo i tego, który nie chodzi, i tego, który chodzi na lekcje religii. Dobrym rozwiązaniem

byłoby wypełnienie tej luki. Nikt nie jest zwolennikiem przymusu. Ta etyka to nie jest siłowe rozwiązanie, ale troska o dobro dzieci i młodzieży.

Arcybiskup Józef Kupny podsumował, iż Strona Kościelna dość jasno przedstawiła swoje stanowisko. Podkreślił przy tym szczerłość wystąpień, która, jak zaznaczył, obecna była w wypowiedziach Strony Kościelnej. Można było w tych wystąpieniach dostrzec przedstawicieli wszystkich tzw. nurtów w Konferencji Episkopatu Polski: były słowa zdecydowane, były też słowa delikatne. Tacy są też wierni. Jedni są bardzo radykalni, zarzucając Biskupom nawet zdradę, a inni – chcą, by Biskupi byli bardziej otwarci. Te wypowiedzi Strony Kościelnej są bardzo reprezentatywne, jeśli chodzi o Konferencję Episkopatu Polski, duchownych oraz w ogóle wiernych w Kościele w Polsce. Widać, że podobnie jest w koalicji rządzącej, partnerzy muszą się dogadywać. Arcybiskup wyraził w związku z tym uznanie dla pomysłu Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. Dodał, że choć rozmowy mogą być trudne, to jest nadzieja na ich owocny finał.

Arcybiskup zwrócił się też do Pani Minister Agnieszki Dziemianowicz-Bąk z pytaniem o to, jak miałyby wyglądać wspomniane przez nią przekwalifikowanie nauczycieli lekcji religii. Czy konieczne byłyby oddzielne studia?

Pani Minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk odpowiedziała, że szczegółowego planu jeszcze nie ma. Trzeba go przygotować we współpracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przede wszystkim z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Już dzisiaj jednak osoby nauczające religię zazwyczaj mają także uprawnienia do nauczania etyki, a te uprawnienia w znacznej mierze zdobywa się na studiach filozoficznych, gdzie są też zajęcia z pedagogiki, psychologii, dydaktyki itd. I te osoby to mają. Oczywiście, to jest najkrótsza droga. Jeśli zaś jakiś nauczyciel pragnąłby przekwalifikowania na zupełnie inny przedmiot, najłatwiej na inny humanistyczny, to taka ścieżka też powinna być mu umożliwiona. Resort Pani Minister Dziemianowicz-Bąk jest gotowy do współdziałania w tej materii z Panią Minister Edukacji. Gdyby trzeba było zaangażować inne instytucje, jak np. Publiczne Służby Zatrudnienia, w celu prowadzenia kursów przekwalifikujących lub doszkalcących, to także jest taka możliwość. W znacznym stopniu to nie będzie jednak konieczne, ale powinno być do dyspozycji.

Pani Ministra Barbara Nowacka dodała, że do szkół wchodzi nowy przedmiot – edukacja obywatelska. Co do nauczycieli religii, to podzieliła ich na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią księża i siostry zakonne, a drugą – osoby świeckie, będące katechetami. Ci ostatni zazwyczaj są to nauczyciele różnych kompetencji, nie tylko do nauczania religii. Przedmiot edukacja zdrowotna także da szansę na poszerzenie kwalifikacji. Często bowiem bywało tak, że osoba ucząca religii, uczyła też przygotowania do życia w rodzinie, który to przedmiot jest zastępowany właśnie przez edukację zdrowotną. W edukacji obywatelskiej tak naprawdę jest wiele różnych przestrzeni, w tym przestrzeń dotycząca wartości. Jak dodała Pani Ministra, już od wielu lat, poza religią i etyką, jest ta przestrzeń realizowana w szkole na różnych przedmiotach. Religia nie jest jedynym przedmiotem, na którym młodzież uczy się wprost o kategoriach dobra i zła, jak się zachowywać oraz jak szanować kolegów i koleżanki. Dowiaduje się tego też na godzinie wychowawczej, na zajęciach wczesnoszkolnych, w przedszkolu i na każdej lekcji.

Biskup Marek Marczak powiedział, że poziom rozmowy w czasie Komisji Wspólnej cofa się do poziomu rozmowy w ramach Podkomisji ds. lekcji religii. Spotkanie Komisji Wspólnej ma inny cel. Argumenty obu Stron są różne, w wielu miejscach Strony się nie zgadzają. Nie widać perspektywy porozumienia lub wypracowania kompromisu. Strona Kościelna zauważa jednak gesty Strony Rządowej, wychodzące naprzeciw jej oczekiwaniom: kwestia ustawowego rozwiązania obecności lekcji religii w szkołach oraz wejście na poziom nieobowiązkowości edukacji zdrowotnej. Niemniej, Strona Kościelna liczyła na podjęcie decyzji o charakterze kierunkowym. Jest gotowa do takich ustępstw, które idą z duchem czasu i z obecnością Kościoła w społeczeństwie. Wszystkie zaś zasadnicze propozycje Strony Kościelnej są odrzucane przez Stronę Rządową. I o tym trzeba powiedzieć w komunikacie po spotkaniu Komisji Wspólnej.

Jeśli Pani Ministra Edukacji zapowiada reformę całego systemu, to Strona Kościelna chciałaby się w to włączyć. Do momentu, kiedy taka nowa rzeczywistość nie zostanie wypracowana w dosłownie rozumianym porozumieniu z Kościołem katolickim, prawosławnym oraz innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi, to wprowadzanie częściowych zmian wydaje się tworzyć nieporządek.

Strona Kościelna czekała na spotkanie Komisji Wspólnej, licząc na wejście na ścieżkę rozmów, które mogłyby rozwiązać spory między Stronami. Zawsze bowiem dialog jest lepszy od jego braku. Skoro jednak okazuje się, że jest to poza zasięgiem rozmów i spotkań Komisji Wspólnej, skoro nie można dojść do porozumienia, to Strona Kościelna jest na to przygotowana. Jest przecież perspektywa podjęcia przez Kościół działań o charakterze prawnym, które będą zabezpieczać punkt widzenia Strony Kościelnej. W związku z tym, Biskup Marczak poprosił Współprzewodniczących Komisji Wspólnej o możliwość oddania głosu ks. prof. Piotrowi Stanisłowi, ekspertowi Strony Kościelnej, aby wypowiedział się na temat tych ewentualnych kroków prawnych.

Ksiądz prof. Piotr Stanisław podkreślił, że kwestii porozumienia zostało poświęcone wiele czasu. Można dojść do konkluzji, że w sprawie rozumienia tego porozumienia Strony się nie zgadzają. Strona Kościelna konsekwentnie uważa, że z art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty wynika obowiązek dojścia do konsensusu. Ksiądz Profesor odniósł się do wypowiedzi Pani Minister Barbary Nowackiej, która wspomniała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2024 r. Trybunał ten nie zakwestionował samego łączenia klas, ale zakwestionował tryb wprowadzania rozporządzenia Ministra Edukacji z 26 lipca 2024 r. Strona Kościelna uważa, że zostało to dokonane niezgodnie z delegacją ustawową. Co więcej, jeżeli rozporządzenie obecnie procedowane zostanie przyjęte również bez porozumienia, to też będzie przyjęte w sposób niezgodny z delegacją ustawową. Zapewne Strona Kościelna skorzysta z tej samej drogi prawnej, co poprzednio.

Ksiądz Profesor Stanisław zwrócił też uwagę na to, że w wypowiedzi Pani Minister Barbary Nowackiej pojawiło się stwierdzenie, iż Kościół nie ma prawa weta wobec woli rządowej. Zdaniem Księdza Profesora, nie do końca jest to prawda. Reguła większości jest regułą bardzo ważną w demokracji, ale bynajmniej nie rozstrzyga ona wszystkich konfliktów. Ograniczeniem dla woli ekipy rządzącej jest m.in. Konstytucja RP. Jak Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, status wspólnot religijnych jest uregulowany w sposób szczególny z woli ustrojodawcy. Do istotnych elementów tego statusu należy stanowienie regulacji prawnych dotyczących wzajemnych stosunków w drodze dwustronnej.

Arcybiskup Józef Kupny oddał głos Panu Ministrowi Tomaszowi Siemoniakowi, Współprzewodniczącemu Komisji Wspólnej.

Pan Minister Tomasz Siemoniak dołączył do opinii abp. Józefa Kupnego, również dziękując za szczerą dyskusję. Zgłosił też kilka uwag do dyskusji. Jak powiedział, prawnym punktem wyjścia dla sprawy religii w szkole są rozporządzenia. Nikt tego przez 34 lata nie zmieniał. Nie było inicjatywy ustawy, pomimo różnych Rządów. Do dzisiaj to Minister Edukacji, zgodnie z prawem, podejmuje decyzję. Propozycja Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza jest bardzo poważna. Uregulowanie tej kwestii w drodze ustawy pozwoli uniknąć w przyszłości częstych zmian w tej materii. Ta propozycja jest znana także Panu Premierowi Donaldowi Tuskowi, gdyż była mu wcześniej przedstawiona. Strona Rządowa jednak nie miała wystarczająco dużo czasu, żeby szerzej to przemyśleć. Pani Minister Edukacji podejmie takie decyzje, jakie zapowiedziała. Niemniej jednak, Strona Rządowa jest gotowa, aby podjąć się przygotowania projektu Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Odnosząc się do rozporządzenia Ministra Edukacji, Pan Minister Siemoniak podkreślił, że Strona Rządowa dokonała wielu ustępstw. I, jego zdaniem, nie są to jedynie drobne zabiegi. Jako przykład podał kwestię dwóch lekcji religii w tygodniu dla uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej.

Pan Minister powiedział, że taki jest los Komisji Wspólnej, że są rozbieżności. Dyskusje dotyczące tego, jakie kwestie powinny być podjęte porozumieniem, są otwarte. Orzecznictwo i komentarze w tej materii są bardzo bogate po obu Stronach. Strona Kościelna ma pełne prawo do wszelkich działań publicznych i prawnych. Polska to państwo prawa. Niemniej, nie ma Trybunału Konstytucyjnego, który byłby uznawany przez wszystkich. Zdaniem Pana Ministra, wady jego działania są ewidentne i tworzy

to ogromny kłopot. Nie jest to winą obecnej koalicji rządzącej. Pan Minister dodał, że pewnie w dającej się przewidzieć przyszłości ta sytuacja nie będzie uzdrowiona. To nie daje możliwości odwołania się do konstytucyjnego arbitra.

Podsumowując swoje wystąpienie, Pan Minister zaproponował, aby po wysłuchaniu argumentów i krytyki z obu Stron, zakończyć tę dyskusję. Kwestia religii w szkole nie jest jedyną w dialogu w relacjach Państwo-Kościół. Pan Minister wyraził nadzieję Strony Rządowej, że brak porozumienia w tej kwestii nie będzie rzutował na inne problemy. Jednocześnie podziękował wszystkim uczestnikom Podkomisji ds. lekcji religii za poświęcony czas i zaangażowanie. W sytuacji braku porozumienia każda ze Stron ma prawo publicznej oceny tego faktu. Ze Strony Rządowej na pewno nie będzie próby eskalacji tej sprawy lub przedstawiania jej w taki sposób, jakoby ona utrudniała relacje Państwo-Kościół.

Arcybiskup Józef Kupny przypomniał, że w programie obrad jest jeszcze zagadnienie związane z funkcjonowaniem Funduszu Kościelnego. Strona Kościelna otrzymała na poprzedniej Komisji Wspólnej pewne punkty, stanowiące propozycję wypracowaną przez zespół Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. Ta sprawa również jest bardzo skomplikowana. Trzeba zatem zauważyć, że swoje rozmowy w ramach Komisji Wspólnej Strony rozpoczęły od trudnych tematów.

Pan Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz powiedział o intensywnych pracach zespołu Pana Profesora Piotra Kosiaka. Prace te były na temat możliwych propozycji związanych z Funduszem Kościelnym. Wszystko to oscyluje wokół tego, co było przedstawione na ostatnim posiedzeniu Komisji Wspólnej. Mowa jest zatem przede wszystkim o zachowaniu uprawnień realizowania zobowiązań odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sprawy zaś kultury i renowacji zabytków sakralnych przeniesione byłyby do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a sprawy niewielkiego już wsparcia społecznego działalności charytatywnej itp. – do Komitetu ds. Pożytku Publicznego. To jest propozycja, która nie zmienia de facto niczego, oprócz jednej ważnej rzeczy – uszczelnienia. Chodzi o to, aby żadni paradytów (bo trudno określić ich mianem „duchowny”) nie mogli korzystać z czegoś, co jest przeznaczone dla określonej grupy osób pełniących funkcję duchownego w różnych Kościołach i związkach wyznaniowych.

Ze Strony Rządowej jest możliwość stworzenia ram prawnych dla tego pomysłu. Było wiele dyskusji na temat odpisu podatkowego, ale to nie zyskało akceptacji po Stronie Rządowej. Te zmiany nie będą w ten sposób rekomendowane na tym etapie.

Pan Minister Tomasz Siemoniak dodał do wystąpienia Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza informację, że zarówno Pan Minister, jak i Pan Minister Tomasz Szymański, prowadzili konsultacje na temat Funduszu Kościelnego z innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi. Po ich stronie jest przychyłność do takich rozwiązań i nie należy się spodziewać problemu. W tamtych wspólnotach religijnych opór wobec odpisu podatkowego jest zdecydowanie większy. Pan Minister przywołał dyskusję sprzed 10 lat, gdzie Kościół katolicki był ostrożnym zwolennikiem rozwiązania odpisu podatkowego z 1%, natomiast Kościoły mniejsze, zwłaszcza Kościół prawosławny, miały co do tego obawy. Wydaje się zatem, że w tym duchu, o którym mówił Pan Wicepremier, można podjąć prace nad konkretnymi rozwiązaniami legislacyjnymi. Co do zasady, wola Strony Rządowej i potrzeba porozumienia się jest jasna w tej kwestii.

Pani Minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk potwierdziła słowa Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. Jeżeli chodzi o Fundusz Kościelny, to ostateczna propozycja dla Strony Kościelnej jest wciąż na etapie uzgodnień rządowych. Jeżeli zaś jest mowa o organizacji i regulacji zabezpieczenia emerytalnego duchownych, to wiele wskazuje na to, że system ten będzie zbliżony do systemu powszechnego. Szczegóły jeszcze pozostają do doprecyzowania. Jak tylko będą uzgodnione, to Resort Pani Minister przejdzie do przygotowania propozycji w charakterze legislacyjnym.

Arcybiskup Józef Kupny poprosił, aby w omawianej kwestii ze Strony Kościelnej głos zabrał Prymas Polski.

Arcybiskup Wojciech Polak nie odniósł się w swojej wypowiedzi do szczegółów. Odniósł się jedynie do zasady działania. Strona Kościelna zarówno 10 lat temu przy ówczesnym Rządzie Pana Premiera Donalda Tuska i współpracy zwłaszcza z Panem Ministrem Michałem Bonim, jak i obecnie, była i jest świadoma konieczności zmian w tej materii. Sala plenarna Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski pamięta szczególne wydarzenie, kiedy była w niej promocja książki ks. prof. Dariusza Walencika na temat Funduszu Kościelnego. Pan prof. Paweł Borecki, którego poglądy na ten temat są publicznie znane, pogratulował wówczas ks. prof. Walencikowi tego podsumowania. To wszystko nie spadło z nieba Kościołowi. To wszystko zostało ukradzione na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego. Później zostało rozkradane również nawet wbrew tej ustawie. Komuniści kazali spisywać niemal każdą łyczeczkę, którą wzięli z probostw w Polsce. To są konkretne historie. Jeżeli mowa jest o zmianach w Funduszu Kościelnym, to jak najbardziej jest to konieczne. Trzeba jednak podkreślić, że nie jest to kolejna gratyfikacja, jaką otrzymuje Kościół. Takiej nie ma. Prymas Polski zadeklarował gotowość do współpracy w omawianej materii. Jest Przewodniczącym powołanego już w marcu 2024 r. z upoważnienia Stolicy Apostolskiej zespołu konkordatowego. I na takiej płaszczyźnie, tzn. na płaszczyźnie Komisji Konkordatowej, można pracować. Chodzi o styl tych zmian.

Jako przedstawiciel Strony Kościelnej, Prymas Polski odniósł się do ogólnego stylu prowadzonych działań przez Stronę Rządową w stosunku tak do Funduszu Kościelnego, jak i poprzedniego tematu religii w szkole. Jego zdaniem, Strony mogą się dogadać, jeśli będzie wszystko prowadzone zgodnie z przyjętym stylem. Może się jednak okazać, że Strona Kościelna będzie musiała powiedzieć: „Non possumus” [łac. „Nie możemy”].

Prymas Polski odniósł się do wystąpień Pani Minister Barbary Nowackiej oraz Pani Minister Agnieszki Dziemianowicz-Bąk na temat pracy katechetów. Powiedział, że sam może powiedzieć wiele w kwestii drugiego wykształcenia katechetów w jego diecezji. Nie chodzi jednak o to, że ci nauczyciele znajdą się w nie wiadomo jakiej sytuacji. Chodzi tylko o styl tego, jak się wprowadza wszystkie zmiany. Można to robić na siłę i narzucać krótki termin wchodzenia w życie, a można to robić w sposób ewolucyjny. W końcu wszystkim zależy na dobru wspólnym, który jest wynikiem dialogu. Podobnie jest w kwestii Funduszu Kościelnego. Strona Kościelna jest otwarta na zmianę. Już 10 lat temu ta zmiana była bardzo blisko wejścia w życie. Ostatecznie jednak do tego nie doszło nie z winy Strony Kościelnej. Dzisiaj jest inna sytuacja i jest szansa na wprowadzenie zmian. Musi się to jednak dokonać w komisji, która będzie szanowała art. 22 i art. 27 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską. Wszystko powinno być z poszanowaniem obowiązującego prawa, inaczej Strona Kościelna będzie „się okopywać”.

Arcybiskup Józef Kupny oddał głos ekspertowi Strony Rządowej.

Pan prof. Piotr Kosiak odniósł się do stylu działań, o którym mówił Prymas Polski. Zespół, któremu przewodniczy Pan Profesor, właśnie w takim stylu prowadził prace. Zanim wyszedł do Strony Kościelnej z jakimikolwiek propozycjami, wysłuchał czterech propozycji różnych ministerstw. Było przy tym poszanowanie dla Kościoła większościowego, ale także dla mniejszych Kościołów. Pan Profesor bowiem spotykał się nie tylko z Prymasem Polski i Sekretarzem Generalnym KEP, ale także z abp. Jerzym Pańkowskim z Kościoła prawosławnego oraz bp. Jerzym Samcem z Kościoła protestanckiego. Były też prowadzone rozmowy z ks. Dariuszem Wilkiem CSMA z Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich. W zespole wysłuchane były wszelkie możliwe sprawy dotyczące omawianej kwestii, które były przedstawione Panu Wicepremierowi Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi i Panu Ministrowi Tomaszowi Siemoniakowi.

Pan Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz powiedział, że ta gotowość do współpracy, o której mówił Prymas Polski, jest obopólna. Tę sprawę można uzgodnić w szerokim porozumieniu, szanując też inne Kościoły i związki wyznaniowe. Korzystna dla Państwa i dla Kościoła byłaby na samym początku zmiana nazwy Funduszu Kościelnego, która w żaden sposób nie oddaje intencji tego Funduszu. Ta

nazwa sama w sobie wywołuje wiele problemów. Obywatele myślą, że to idzie na zupełnie inne cele niż zabezpieczenie społeczne np. dla zakonów kontemplacyjnych. A na to jest powszechna zgoda. Również zgadzają się z tym osoby niewierzące, pytane, czy ktoś, kto jest w zakonie kontemplacyjnym, powinien mieć takie wsparcie z uwagi na utracony majątek. To nie jest dawane w wyniku dobrej woli. To są skutki ziem zagrabionych przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niektóre Kościoły zostały całkowicie wyczyszczone z jakichkolwiek dóbr. Ma to charakter rekompensaty, ale sama nazwa wywołuje źle rozumiane przez społeczeństwo skojarzenia. Jak się wytłumaczy, na co idą te pieniądze, to jest zupełnie inne podejście do tej sprawy. To powinno połączyć obie Strony i byłby to dobry przykład, który mogłyby dać.

Pan Minister Tomasz Siemoniak wyszedł z uwagą formalną po wystąpieniu Prymasa Polski. Na poprzednim posiedzeniu Komisji Wspólnej zostało zasugerowane, że sprawa Funduszu Kościelnego powinna odbywać się na forum Komisji Konkordatowej. Pan Minister rozmawiał z Panem Radosławem Sikorskim, Ministrem Spraw Zagranicznych, bo on jest stroną właściwą dla Komisji Konkordatowej. Zaakceptował on taką formę prowadzenia działań i nie ma po Stronie Rządowej przeszkód, aby odbywało się to wszystko na tym gruncie. Trzeba jedynie znaleźć odpowiednią formułę prawną do tego.

Formalności jednak nie przeszkodzą temu duchowi współpracy, który się zarysował w tej materii. Pan Minister wyraził nadzieję, że te prace będą mogły być podjęte w najbliższych tygodniach. Zaproponowane przez Pana Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza rozwiązanie szanuje zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej wobec Kościoła i innych związków religijnych, które są równe wobec prawa. Pan Minister dodał, że na pewno trzeba poświęcić trochę czasu kwestii uszczelnienia Funduszu Kościelnego. Dzisiaj ten system jest podatny na nadużycia. Wystarczy bowiem czyjeś oświadczenie i już te środki są uruchamiane.

Reasumując, Pan Minister zapowiedział, że Strona Rządowa przedłoży na ręce Sekretarza Generalnego KEP propozycję działania w tej sprawie. Będzie trzeba to przekierować na Komisję Konkordatową. Po Stronie Rządowej wywołany musi być ruch formalny, bo właściwe jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. To uruchamia nieco inny system prawny. Poza tym, Pan Minister zobowiązał się do poinformowania o tym Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Wyraził nadzieję, że w tych sprawach Strony szybko pójdą do przodu.

Arcybiskup Józef Kupny zadał pytanie, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. W związku z tym, że nikt już nie zgłosił takiej chęci, Arcybiskup zakończył posiedzenie Komisji Wspólnej. Podziękował Stronie Rządowej za gotowość przybycia na to spotkanie, zwołane przez Stronę Kościelną w trybie pilnym. Podziękował także za rozmowę i wymianę opinii, a także za przedstawione propozycje, zwłaszcza w kwestii Funduszu Kościelnego. Powiedział też, że choć obie Strony deklarują wolę dialogu, to w kwestii lekcji religii niestety nie doszło między nimi do konsensusu. Wyraził jednak nadzieję, że to nie jest jeszcze koniec rozmów w tej sprawie. Nikt bowiem nie chce eskalacji tego problemu. Trzeba pamiętać, że lekcja religii w szkole jest wyrazem przemian wolnościowych, które miały miejsce w Polsce po 1989 r. Arcybiskup przypomniał, że to komuniści usunęli religię ze szkół. A jej współczesna obecność w szkole jest pewnego rodzaju symbolem.

Arcybiskup jeszcze raz wszystkim podziękował za spotkanie. Z okazji zbliżającej się uroczystości Narodzenia Pańskiego złożył obecnym życzenia.



Arcybiskup Józef Kupny
Metropolita Wrocławski
Współprzewodniczący Komisji Wspólnej
Przedstawicielei Rządu RP i KEP



Tomasz Siemoniak
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Współprzewodniczący Komisji Wspólnej
Przedstawicielei Rządu RP i KEP